

Lekarze znaleźli skuteczny sposób leczenia koronawirusa

14 lutego 2020

Liczba ofiar epidemii koronawirusa nazwanego przez WHO jako Covid 19, wzrosła rekordowo. W ciągu ostatnich 24 godzin zmarły aż 242 osoby a suma wszystkich ofiar to już 1359. W prowincji Hubei tylko wczoraj zarejestrowano aż 15 tysięcy nowych przypadków. W sumie w samych Chinach choruje już 60 tysięcy osób![ZNZ]



Ten nagły wzrost ilości zachorowań chińskie władze tłumaczą jako skutek zmiany metodologii określania czy ktoś zaraził się koronawirusem Covid 19. Jednak nawet jeśli uznamy to za prawdopodobne wytłumaczenie nagłego wzrostu zarażonych, to nijak nie da się tej samej logiki zastosować do ilości zgonów. W ciągu doby zmarło niemal tak dużo ludzi ile kiedyś umierało w ciągu kilku tygodni![ZNZ]

Pozostaje mieć nadzieję, że to po prostu odkłamanie skali problemu. Od dawno uważano, że Chiny ukrywają realną liczbę zakażeń. Sądzono tak na podstawie pomijania przypadków w okolicznych wioskach. Cały czas pojawiają się jednak informacje o tym, że ze stref kwarantanny uciekają ludzie. Pomagają w tym miejscowi chłopci, którzy wywzają ludzi bocznymi drogami. Usługa taka kosztuje ponoć 1500 dolarów wzwyż. Może to być niedoceniany aspekt sprzyjający rozprzestrzenianiu się wirusa.[ZNZ]

W chińskich mediach pojawiają się szokujące informacje, że wirus żyje poza nosicielem nawet 24 godziny i może się rozprzestrzeniać w kanalizacji. Ulice chińskich miast świecą pustkami, nie wolno poruszać się bez maski, a jeśli ktoś ma gorączkę ma też kłopoty. Na każdym kroku w Chinach sprawdza

się temperaturę ciała, a podwyższona oznacza ryzyko zakażenia. W takim kraju strach mieć teraz jakiekolwiek przeziębienie, bo można łatwo trafić do izolatki.[ZNZ]



Zastosowana przez chińskich lekarzy metodyka transfuzji osocza pacjentów, którzy przebyli zakażenie koronawirusem COVID-19, okazała się skuteczna w leczeniu zakażonych pacjentów, donosi agencja informacyjna Xinhua, powołując się na lokalnych lekarzy. O skuteczności nowej metody leczenia poinformował na konferencji prasowej szef szpitala w Wuhanie Zhang Dingyu.[SN]

Jak wyjaśnili eksperci, w osoczu niektórych osób, które poradziły sobie z chorobą, znaleziono przeciwciała, które pomagają w walce z koronawirusem. Według gazety „Global Times”, stosując nową metodę udało się już wyleczyć dziesięciu pacjentów w ciężkim stanie.[SN]

Narodowa Komisja Ochrony Zdrowia Chin przeprowadziła analizę pierwszych zgonów w szpitalach w Chinach pod względem wieku i płci i stwierdziła, że 70% zmarłych z powodu koronawirusa to mężczyźni. Rosyjscy eksperci powiązali tę hipotezę z faktem, że mężczyźni częściej palą, dlatego w ich płucach wirus szybciej rozwija się w atypowe zapalenie płuc. Inną wersją są genetyczne predyspozycje mężczyzn do cięższego przebiegu choroby.[SN]

Kierownik oddziału chorób zakaźnych w Szpitalu Uniwersyteckim Hi-Clinic Rosyjskiego Uniwersytetu Przyjaźni Narodów Danił Konnow powiedziała, że 70% chińscy mężczyźni wykazują dużą aktywność społeczną i dlatego są bardziej narażeni na zarażenie. Według niego w Chinach mężczyźni częściej się spotykają i podają sobie ręce. Zasugerował również, że na statystyki może wpływać to, że kobiety rzadziej zwracały się o pomoc medyczną. Kierownik katedry chorób zakaźnych Instytutu Medycznego Rosyjskiego Uniwersytetu Przyjaźni Narodów Galina Kożewnikowa przypomniała inne infekcje wirusowe, których

ofiarami częściej są mężczyźni. Na przykład mięsak Kaposiego. Dodała jednak, że w przypadku nowego typu koronawirusa hipoteza wymaga poważnego naukowego uzasadnienia.[SN]

Mieszkaniec stanu Andhra Pradesh, na południowym wschodzie Indii, popełnił samobójstwo, bo był przekonany, że zaraził się nowym koronawirusem – podaje stacja Zee News. Jak podają bliscy 50-letniego rolnika K. Balakrishny, 1 lutego mężczyzna zaczął uskarżać się na złe samopoczucie i gorączkę, a po czterech dniach udał się do szpitala do Tirupati, gdzie stwierdzono u niego infekcję wirusową. Lekarze poradzili mu, by założył maseczkę. Po dwóch dniach mężczyzna wrócił do domu i ponieważ jego stan się nie poprawiał, zaczął obawiać się, iż ma infekcję wywołaną koronawirusem z Chin.[SN]

Mężczyzna dowiedział się o śmiertelnym wirusie ze środków masowego przekazu. Zamknął się w pokoju i ostrzegł żonę i dzieci, by się do niego nie zbliżali. Członkowie rodziny i sąsiedzi próbowali przekonać rolnika, że nie ma w sobie żadnego koronawirusa, ale Balakrishna nie zechciał ich słuchać. Ciskał w nich kamieniami i przedmiotami, by się do niego nie zbliżali. W czwartek rano Balakrishna udał się na grób swojej matki, gdzie popełnił samobójstwo.[SN]

W Indiach ujawniono w sumie trzy przypadki zarażenia koronawirusem. Wszyscy chorzy to studenci, którzy uczyli się w chińskim Wuhan. Wszyscy znajdują się w stanie Kerała. Wcześniej lekarze przekazali, że jedna z trzech zarażonych osób wyzdrowiała, pozostałe dwie czują się już lepiej.[SN]

Pod koniec grudnia chińskie władze poinformowały o wybuchu zachorowań na zapalenie płuc nieznanego pochodzenia w Wuhan w prowincji Hubei. Patogenem tej choroby był nowy typ koronawirusa, który WHO 11 lutego nazwała COVID-2019. Według najnowszych w Chinach odnotowano ponad 63,8 tys. potwierdzonych przypadków choroby, zmarły 1380 osoby.[SN]

Światowa Organizacja Zdrowia nazwała właśnie nowego

koronawirusa „najgorszym wrogiem, jakiego można sobie wyobrazić”. Jednocześnie epidemiolog Gabriel Leung ostrzegł, że wirus z Chin może zainfekować 60 proc. populacji i zabić nawet 45 mln ludzi na całym świecie.[PE]

Wraz z rozprzestrzenianiem się nowego, zjadliwego koronawirusa, nazwanego już oficjalnie COVID-19, Światowa Organizacja Zdrowia wezwała poszczególne kraje do aktywnego działania i do bardziej zdecydowanej walki z epidemią. Dyrektor Generalny WHO, Dr Tedros Adhanom Ghebreyesus zaznaczył, że wirus z Chin jest najgorszym wrogiem, jakiego człowiek może sobie wyobrazić. – Jeśli mam być szczery, to wirus ma większą siłę oddziaływania w zakresie wywoływania wstrząsów politycznych, społecznych i gospodarczych niż jakikolwiek atak terrorystyczny. To najgorszy wróg, jakiego można sobie wyobrazić – stwierdził dyrektor, informując jednocześnie, że na szczepionkę przeciwko wirusowi COVID-19 przyjdzie nam jeszcze poczekać przynajmniej 18 miesięcy.[PE]

W tym samym mniej więcej czasie czołowy na świecie epidemiolog Gabriel Leung poinformował na łamach dziennika „The Guardian”, że jeśli śmiertelność na skutek zarażenia koronawirusem osiągnie zaledwie 1 proc., to i tak liczba ofiar śmiertelnych na całym świecie będzie ogromna. Według doktora nowy koronawirus może zaatakować 60 proc. populacji świata, czyli 4 z 7 miliardów ludzi. Jeśli zatem śmiertelność wyniesie 1 proc. to liczba ofiar śmiertelnych na całym świecie może osiągnąć 45 milionów. Leung twierdzi też, na podstawie swojego doświadczenia w walce z wirusem SARS w 2003 r., że teraz najważniejsze jest określić skalę kryzysu i ustalić, czy drastyczne środki wprowadzone przez chińskie władze przyniosły odpowiedni skutek i czy te same metody należy zalecić innym krajom borykającym się z rozprzestrzeniającą się epidemią.[PE]

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [1] [2] [3] [SN], PolishExpress.co.uk